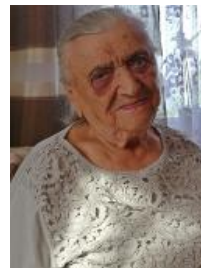


GENOWEFA SZEWCZYK

ur. 1926; Wirkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Wirkowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wirkowice, dwudziestolecie międzywojenne, Wszystkich Świętych, zabobony, babcia, Ludwika Parol

Wszystkich Świętych

Wszystkich Świętych to nie było tak, jak teraz zrobili, dzień zmarłych, święto zmarłych. Kiedyś to był dzień Wszystkich Świętych, wesoły dzień, w białym kolorze ksiądz odprawiał, a na drugi dzień to był Dzień Zaduszny i dopiero na drugi dzień to było święto zmarłych, na drugi dzień dopiero po Wszystkich Świętych. A to, co teraz zrobili, to komuniści zrobili po prostu i znieśli to święto Dzień Zaduszny, zrobili wszystko na Wszystkich Świętych. Ale kiedyś tego nie było, przed wojną nie było tak. Zniczów nie było wcale, tylko były świeczki.

Ja słyszałam, że niektóre takie babcie mówiły: „Oj, mój stary to tak lubił barszcz czerwony” i [robiły] dołek taki, bo kiedyś nie było tych grobowców, tych pomników, tylko były takie ziemne groby, to sobie dołek tam wygrzebała i czerwonego barszczu tam naląła. Ale to takie, ja bym powiedziała, zabobonne te babcie były. Moja babcia też miała [zmarłego] męża, ale moja babcia nie nosiła [jedzenia na cmentarz]. To gdzieś jeszcze [wcześniej] to było, jak myśmy byli pod zaborem, w czasie I wojny światowej, może wtenczas tak było.

Data i miejsce nagrania	2019-09-24, Wirkowice
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"